

Cztery Refy, Latarnia Eddyston

Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: trad.

Mój tata długie lata samotnie żył,
W Eddystone znanym latarnikiem był,
Aż kiedyś, pewnej nocy usłyszał śpiew,
Spotkał syrenę i ożenił z nią się.
Ref.: Jo-ho-ho, powiało nam,
Błyska latarnia, płyniemy tam.
I urzekła mego ojca wdziękiem swym,
I każdą noc spędzała z nim.
Z syreną mój tata troje dzieci miał,
Pierwsze córka, drugie córka, a trzecie to ja.
Pierwszą ktoś złowił i tyle wiem, że
Jako danie na stole znalazła się.
Druga z domu odpłynęła w dal,
Gadająca ryba robi w cyrku szmal.
Czyściłem zwierciadła, wtem słyszę: "A-hoj!" -
Przypłynęła mamusia, usiadła na boi.
- "Chodź tu syneczku, usiądź obok mnie,
I opowiedz, jak żyją córeczki me."
Powiedziałem jej to samo, co przed chwilą wam
I mamusia zaraz zniknęła wśród fal,
Tylko echo przez chwilę powtarzało jej głos:
- "Do diabła z latarnikiem, niech piorun spali go!"